

*Dla Ciebie bowiem znoszę urąganie,
hańba twarz mi okrywa.
Dla braci moich stałem się obcym,
i cudzoziemcem dla synów mej matki.
Bo gorliwość o dom Twój mnie pożera
i spadły na mnie obelgi złorzeczących Tobie.*

*Hańba złamała me serce i sił mi zabrakło,
czekałem na współczucie, lecz nikt się nie zjawił,
i na pocieszycieli, lecz ich nie znalazłem.
Domieszali trucizny do mego pokarmu,
a gdy byłem spragniony, poili mnie octem.*

*Pieśnią chcę chwalić imię Boga
i wielbić Go z dziękczynieniem.
Patrzcie i cieszcie się, ubodzy,
niech ożyje serce szukających Boga.
Bo Pan wysłuchuje biednych
i swoimi więźniami nie gardzi.*